WARSZAWSKA

15 WRZEŚNIA 1847 r.
ŚRODA.

№ 258.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

Część Urzędowa.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu król. Polskiego,

z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz i Samowładzca Wszech Rosij, Król Polski,

&. &. &.

W przedstawionéj Nam, przez Namiestnika w Naszém królestwie Polskiém prośbie p. Ksawerego *Józefowicza*, pisarza aktowego tegoż królestwa, o udzielenie mu szlachectwa dziedzicznego;— Biorąc na uwagę 20-letnią chlubnie pod każdym względem poświadczoną służbę sądową p. Józefowicza, zasługi, jakie położył, pełniąc przez lat pięć obowiązki profesora w kursach prawnych w Warszawie, niemniéj prace przez niego podjęte, jako członka nadzwyczajnego ustanowionéj tamże z woli Naszéj komisji do przejrzenia ułożonych dla królestwa Polskiego projektów prawa; — Postanowiliśmy nadać, jakoż pomienionemu p. Ksaweremu Józefowiczowi, dziedziczne szlachectwo Naszego królestwa Polskiego niniejszém Nadajemy, mieć oraz chcąc, aby prawa i przywileje takiegoż dziedzicznego szlachectwa i do dzieci jego prawych, przed dniem dzisiejszym zrodzonych, rozciągnięte były.

Dan na parostatku Newka, d. 12 (24) sierpnia 1847 r.

podpisano: MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla,

Minister sekretarz stanu, Ig. *Turkułł.*

Przez Rozkaz Najwyższy w dniu 21 sierpnia (2 września) r. b. do wojska wydany, posunięci zostali na wyższe stopnie między innymi: z pułku kirasjerów Jéj Ces. Wys. Wielkiéj Księżny Heleny Pawłówny, kornet *Lewicki* na porucznika; — z Nowomirgorodzkiego pułku ułanów korneci: *Mysłowski*, *Izdebski*, *Szyrmer* 1-szy i *Szyrmer* 2-gi, na poruczników; — z pułku ułanów Jego Cesarskiéj Wysokości Następcy Tronu, adjutant 1-éj brygady 1-éj dywizji lekkiéj kawalerji porucznik *Rakuza-Suszczewski*, na sztabs-rotmistrza, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; — nadto tegoż pułku porucznicy: książę *Meszczerski*, *Rutkowski* 2-gi i *Ratamski*, na sztabs-rotmistrzów, i kornet *Sawicki* na porucznika; — z Sumskiego pułku huzarów korneci: *Kobylski* 1-szy i *Kobylski* 2-gi na poruczników.

Według ostatnich wiadomości z Tyflisu, w ciągu dni 7-miu, to jest od 13-go do 20-go sierpnia r. b., zachorowało na cholerę w tém mieście osób 13, z téj liczby zmarło 9, wyzdrowiało 4.

Wiadomość o cholerze.

Cholera epidemiczna okazała się początkowo na Kaukazie, i według ostatnich wiadomości nie przeszła jeszcze za Charkow. Mimo to wszakże, rząd obmyślił wszelkie środki zaradcze, jakie mogą być potrzebne na przypadek zjawienia się jéj w królestwie Polskiém.— Jezeli cholera zwróci kierunek ku granicom królestwa, wówczas rząd nie omieszka podać tego do powszechnéj wiadomości. Wszystkie zatém postronne wieści o jéj zbliżaniu się uważać należy za bezzasadne. — Z resztą, w czasie obecnym, kiedy środki ochronne od cholery i sposoby jéj leczenia, mniéj więcéj wszystkim prawie znane, choroba ta przestała już być tak zatrważającą, jak była dawniéj. Należy tylko prowadzić ży-

cie umiarkowane, unikać zaziębienia i obciążenia żołądka zbytkiem pokarmów, a szczególniéj trudnych do strawienia; wystrzegać się owoców niedojrzałych i napojów opajających, zwłaszcza skwaśniałych; w razie słabości, a mianowicie w każdym przypadku niestrawności i lekkiéj nawet biegunki, szukać natychmiast pomocy lekarskiéj i nie poddawać się bojaźni.

Obwieszczenia z gazet Senackich Petersburgskich i Moskiewskich, dotyczące mieszkańców królestwa Polskiego. — Sąd powiatowy Kijowski wzywa sukcesorów Franciszka syna Walentego *Kozłowskiego*, obywatela gubernji Lubelskiéj, zmarłego we wsi Chmielnéj w pow. Kijowskim, dla objęcia pozostałego po nim spadku, zawierającego w gotowiznie rs. 158 kop. 98, pochodzącéj ze sprzedaży jego ruchomości.

Izba Wileńska sądu cywilnego wzywa książąt: Mikołaja, Michała, Konstantego i Leona *Radziwiłłów*, tudzież księcia Leona *Wittgensteina*, aby w przeciągu roku złożyli wszystkie dokumenta z przekładami, w sprawie ich względem praw do posiadania dóbr Ordynackich: Nieświeżkich, Ołyckich i Mirskich.

Izba Wołyńska sądu cywilnego obwieszcza wszystkim obywatelom gubernji Wołyńskiéj, iżby, dla odpowiedzi w procesie wytoczonym przed tymże sądem przez obywatela królestwa Polskiego Hilarego syna Leona *Zaleskiego*, względem wykrycia trzeciéj części sum, wypłaconych przez rząd, na rzecz Leona Zaleskiego, obywatelom gubernji Wołyńskiéj, za różne zapasy dostarczane z rozporządzenia rządu, dla armji czynnéj od roku 1812 do 1816, i przysądzenia takowéj części z procentem prawnym, równie jak ze wszystkiemi kosztami i stratami, dla sukcesorów Leona Zaleskiego, przysłali do tegoż sądu pełnomocnika, w terminie podwójnym (po wiorst 25 na dzień) licząc takowy od czasu ukończenia wyborów szlacheckich, odbytych w maju 1847 roku.

Sąd powiatowy Wierchnieuralski (gub. Orenburgskiéj) wzywa sukcesorów nagle zmarłego żołnierza Franciszka *Osiakowskiego*, weszłego do służby w linjowym Orenburgskim batalionie nr. 10 z mieszczan miasta Ryki, pow. Łukowskiego, gub. Podlaskiéj, (i zmarłego w r. 1841), w celu odebrania pozostałych pieniędzy, znajdujących się teraz w depozycie dyrekcji Orenburgskiéj opieki powszechnéj, ogółem na srebro rs. 72 kop. 28¼, na zasadzie t. X-go swodu praw cyw. (wyd. 1842 r.) art. 1023 i 1024, w terminie prawem przepisanym.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wencel Liebsch czeladnik ciesielski rodem z wsi Hauska w królestwie Czeskiém, przed 18-laty zawarłszy związki małżeńskie z Anną Schultz, w rok po ślubie wydalić się miał do królestwa Polskiego. Żona nie mając dotąd o pobycie jego żadnéj wiadomości, prosi osoby posiadające takową, aby ją jak najspieszniéj biurowi policji tutejszéj udzielić zechciały. — Nr. 64,974.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe, nad bezpieczeństwem kraju czuwające, ażeby na Pawła Osińskiego, zbiegłego z miejsca stałego swego zamieszkania, wsi Łysowoli, okręgu Rawskiego, lat 24 mającego, katolika, stanu wolnego, wzrostu dobrego, twarzy okrągłéj, oczu niebieskich, włosów blond, zrodzonego we wsi Turowéj Woli i w roku 1843 w wsi Michałowicach, pow. Rawskim mieszkającego, o kradzież gwałtowną i w towarzystwie dokonaną mocno poszlakowanego, baczne miały oko, w razie dostrzeżenia go ujęły i transportem sądowi naszemu lub też najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić poleciły. — Warszawa dnia 28 sierpnia (9 września) 1847 roku. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski*.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 273, wyjechało 272.

Bank polski ogłosił drukiem wykaz numerów obligów skarbowych 4%, w dniu 10 b. m. wylosowanych, które w dniu 1 października t. r. do spłacenia przypadają. Obligi rzeczone winne być składane do realizacji z 13-stu kuponami, inaczéj za każdy brakujący kupon, wartość jego z obligu strąconą będzie.

Kontredanse z motywów ulubionéj opery *Linda z Chamounix*, ułożone na piano-forte i ofiarowane W. PP. *Bohm*, przez Teodora *Hertz*, grywane przez orkiestrę *Majera* i w ogrodzie Saskim, wyszły z druku, i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych, oraz w składzie papieru p. *Wojczyńskiego*, po cenie zł. 2.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 70 (złp. 98), dawano rs. 14 kop. 66 (złp. 97 gr. 22); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 13½.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bogusławski Aloizy ob. z Waliszewa nr. 634, Bielecki Hen. ob. z Domaradzyna nr. 570, Brochowski Jan

ob. z Żychlina nr. 584, Cieszkowski Krysz. ob. z Łukowa nr. 406. Czaplicki Andrzéj ob. z Wiskitna nr. 2668, Celiński Ludwik ob. z Błokawy nr. 413, ks. Fijałkowski Antoni biskup z Płocka nr. 492, Frankowski Juljusz ob. z Wiednia nr. 570, Gonrieff Wasil ob. z Rosji nr. 634, Grabowski Włodzi. ob. z Zawad nr. 541, Huba Felicjan ob. z Falencina nr. 625, Iżycki Hen. ob. z Strzelców nr. 414, Jasińscy Aug. i Wład. ob. z Rozwadówki nr. 601, Krasiński Stan. hr. z Zegrza nr. 613, Kaczkowski Jan ob. z Karlsbad nr. 601, Lasocki Napoleon ob. z Skórk nr. 2673, Lipnicki Juljan ob. z Żarnówki nr. 500, Miszewski Tymoteusz ob. z Naborowa nr. 556, Modliński Juljan ob. z Stamirowic nr. 585, Majewski Józef ob. z Podczachy nr. 584, Morawski Henryk ob. z Łęczycy nr. 601, Nowosielski Ign. ob. z Siedlec nr. 2673, Okęcki Onufry ob. z Krobowa nr. 603, Poklękowski Józef sędzia z Poznania nr. 1245, Rejkowski Donat dok. z Wilna nr. 625, Rościszewski Tadeusz ob. z Wierznicy nr. 625, Reinszer Matias inżén. z Moskwy nr. 613, Skorzewski Józef ob. z Morawina nr. 414, Strzyżewski Piotr ob. z Jabłoni nr. 613, Sokołowski Henryk ob. z Wielkiego nr. 556, Skarbek Karol hr. z Drzazgowéj Woli nr. 584, baronowa Julja Wrangel wdowa po jenerale z Wilna nr. 625, Widowski Józef radzca stanu z Krakowa nr. 634, Watter Aleksy guwerner z Paryża nr. 495.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bielawców Kajetan pułk. z nru 1309 do Petersburga, Brymer jen.-major z nru 1258 do Iwangorodu, Błeszczyński Juljan ob. z nru 601 do Częstochowy, Czosnowski Lud. kup. z nru 601 do Krakowa, Friecke Longin artysta z nru 613 do Petersburga, Górski Lud. ob. z nru 613 do Petersburga, Garszyński Ign. ob. z nru 603 do Piotrkowa, Jackowski Tom. ob. z nru 1245 do Borowego, Kaboga Wanda hr. z nru 393 do Austrji, Koiszewski Juljan ob. z nru 603 do Rosji, Lasocki Stefan ob. z nru 634 do Cieszyna, Lesser Daniel kup. z nru 1790 do Lipska, Łempicki Karol ob. z nru 570 do Kucic, Mafféj Rafael ob. z nru 613 do Moskwy, Nałęcz Józef ob. z nru 500 do Czerwonki, Orsetti Tom. ob. z nru 660 do Oporowa, Poletyło Jan hr. z nru 414 do Rakołup, Potulicki Włodz. hr. z nru 570 do Obór, Rosset Otto lekarz z nru 389 do Kijowa, Słupecki Wacław ob. z nru 1565 do Całowania, Strejbel Józefa żona kupca z nru 476 do Berlina, Suski Jan ob. z nru 601 do Głuchowa, Ulin Iwan radzca hon. z nru 570 do Petersburga, Witanowska Anna żona gubernatora z nru 413 do Grodna, Wąsowicz Witold ob. z nru 500 do Mikołajewic, Zille Julja żona podpuł. z nru 1333 do Dynaburga.

Rozmaitości.

UBOGI MALARZ.

(Dalszy ciąg).

Julja była pewną, iż biédny malarz z miłości rozum stracił, lecz nie wachając się dłużéj, pobiegła do pokoju swéj pani. Edward pozostał sam w ciemnéj sieni, i przechadzając się niespokojnie, przysłuchiwał się pilnie, czy nie usłyszy czego, coby nadejście zbójców zapowiadało. Była-to dla niego niejako pożądana chwila, gdyż podobnie, jak wielu młodych ludzi, lubił niebezpiecznym przypadkom śmiało stawić czoło; oprócz tego, inne jeszcze wrzały w nim uczucia. Obrażono go, obrażono tém dotkliwiéj, że był ubogim, i że dano mu to uczuć w obecności téj istoty, którą kochał. Nazwano go żebrakiem. Myśli o zemście ogarnęły na chwilę jego duszę; w jego teraz mocy było odebrać swemu przeciwnikowi majątek, władzę, a może nawet i życie. Ubogi artysta miał los bogacza w swych ręku. Wiedział on o tém, iż zemsta jest rozkoszą, ale chociaż doznaną od starca zniewagę czuł głęboko, nie zdołał przecież tak srodze nienawidzić opiekuna i dobrodzieja Marji."

Podczas gdy jeszcze temi myślami był zajęty, stanęła Marja przy jego boku, i uderzyła go z lekka drobną rączką po ramieniu. Edward obrócił się spieszno, aby piérwszy do przelęknionéj dziewczyny przemówił, lecz ta już go uprzedziła, odzywając się niespokojnie:

„Cóż to się stało panie Edwardzie? Musi to być coś okropnego, że mię pan w tak późną dobę zbudzić kazałeś. Cóż mój wuj sobie pomyśli?"

„Byłbym kazał pana Antoniego obudzić" — rzekł artysta spieszno — „lecz wiém, że on przeciw mnie jest uprzedzonym."

„Ale o cóż to właściwie chodzi?"

„W tak późnéj godzinie nie przyszedłem tu bez ważnéj przyczyny" — ozwał się młodzieniec, biorąc kochankę za rękę, i patrząc na nią bardzo miłosnym wzrokiem, jak-to Marja późniéj opowiadała, „jak tobie droga Marjo dobrze wiadomo...."

„Proszę, nie nazywaj mię pan Marją" — odpowiedziała kochanka, usuwając rękę, jakby sobie w téj chwili ważny do tego powód przypomniała. „To nieprzystoi — nie powinnam."

Rajmond rzucił badawcze spojrzenie na kochankę, lecz zważywszy jak potrzebném jest spieszne postanowienie, nie pytał daléj. Natomiast w kilku słowach

opowiedział jéj całą historję o zamierzonym napadzie.

„Przebóg!“ blednąc zawołała Marja— „gdyby nie pan, bylibyśmy zginęli. O, zostań pan tutaj; ja tymczasem pobiegnę zbudzić wujaszka.“

I wziąwszy światło z rąk pokojówki, zostawiła Edwarda pociemku sam na sam z Julją. Ta ostatnia przekonała się teraz niewątpliwie, iż pan Edward z pomyślnéj pory korzystać nie umié. — Po kilku chwilach nadbiegł stary spekulant, przyodziany szlafrokiem i prowadzony przez Marję. W takim stroju i w takiém towarzystwie, nie wyglądał on bynajmniéj na swoję korzyść. Atoli czas był zanadto kosztownym, aby się podobnemi uwagami zabawiać można było; przeto wyszedł Edward czémprędzéj naprzeciw niemu, i z lekka go powitał.

„Coto wszystko ma znaczyć?“ — zapytał gniewnie pan Antoni. „Czy pan przyszedłeś nas zwodzić, abyś miał przystęp do mego domu?“

„Mój panie“— odrzekł z urazą artysta. — „Jestem człowiekiem honoru. Wróć pan ze mną do swojéj sypialni, a wnet obaczysz, jak dalece jest prawda co tu powiedziałem. Pannie Marji i Julji radziłbym pozostać tutaj, i zawiadomić nas, skoro zbójcy drzwi wyłamywać zechcą.“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że z powodu bezskutecznie spełzłéj na dniu 19 (31) maja b. r. licytacji na dostawę druków dla wydziału skarbowego, w biurze rządu gubernjalnego Warszawskiego, oznacza się niniejszém powtórny termin na dzień 8 (20) września b. r., w którym o godzinie 11-éj z rana, w sali licytacyjnéj rządu gubernjalnego odbędzie się głośna licytacja na czteroletnią dostawę tychże druków z dniem 30 grudnia (1 stycznia) 1847/8 rozpoczynającą się; wykwalifikowani zatem przedsiębiercy zakładów drukarskich w Warszawie chęć licytowania mający, przy zaopatrzeniu się w vadium rs. 300 wynoszące, w terminie tym zgłosić się zechcą. Warunki licytacyjne w godzinach biurowych codziennie od 8-éj do 4-éj z południa z wyłączeniem dni świątecznych w wydziale służby ogólnéj biura tegoż rządu gubernjalnego przejrzane być mogą. Vadium utrzymującego się przy licytacji, na kaucją do końca dostawy zatrzymane będzie, nieutrzymującemu się zaś, zaraz zwrócone zostanie.— Warszawa d. 18 (31) sierpnia 1847 r.— Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.*— Naczelnikkanc., *Stróżycki.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Staroz. Michal Sztern Firszt pieczętarz stałemi księgami ludności pod nr. 2693 objęty, w 1826 r. pozyskał paszport wraz z familją w Cesarstwo Rosyjskie w gub. Kijowską, obecnie stara się o pozyskanie paszportu emigracyjnego do tejże gubernji. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa więc osoby prawne do niego mające pretensje, ażeby z takowemi w ciągu 4-ch tygodni zgłosiły się do sekcji paszportowéj w biurze policji tutejszéj.—Nr. 67953.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Fryderyk Bart jeometra z żoną Pauliną i córką Ludomirą, stałemi księgami ludności pod nr. 837 objęty, od roku 1842 w gub. Wołyńskiej przebywający żąda udzielenia mu wraz z familją paszportu emigracyjnego do tejże gubernji. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa więc osoby prawną do nich mające pretensję, ażeby z takową w ciągu 4-ch tygodni do sekcji paszportowéj w biurze policji tutejszéj zgłosiły się. — Nr. 74508.

W dniu 4 (16) września r. b., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego komornika, prawnie zajęte ruchomości, jako to: salopa tomakowa, srebro, i t. p.;— o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Nalewki pod nr. 2241, meble jesionowe; — o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 593. meble olszowe;— o godzinie 2-éj z południa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 394, meble jesionowe i t. p.;—w dniu 5 (17) września r. b., o godzinie 4-éj z południa, na targu Muranów, kareta lekka, i kocz, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Jan *Polkowski*, komornik.

Dnia 17 sierpnia r. b., zgubiony lub téż skradziony został PIERŚCIONEK brylantowy, z jednym kamieniem z cieniutką obrączką; uprasza się przeto posiadającego o nim wiadomość, o udzielenie takowéj albo do biura policji, lub téż pod nr. 401, na Krakowskiem-Przedmieściu na 2-ém piętrze od frontu, za nadgrodą złp. 50 jeżeli takowéj żądać będzie.

Niżéj podpisany przeniosłszy swój magazyn wyrobów jubilerskich z ulicy Senatorskiéj na ulicę Miodową pod nr. 489 do domu p. Lipkau naprzeciwko sądu apelacyjnego, zawiadamia szanowną publiczność, iż w jego magazynie znajdują się wszelkie wyroby w najnowszym guście, któremi się łaskawéj publiczności polecając nadmienia, że przyjmuje także wszelkie obstalunki, za dokładność których i rychłe wykończenie zaręcza.—K. *Winkler.*

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Pogonowskiego Hieronima, Zeznowskiéj Agnieszki, Bednawskiego Władysława i Borucha Koral zaginęły. — Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Alejach, od godziny 4-éj po południu, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegóczesnych kompozytorów.

Dzis w nowo-otworzonéj kawiarni z bilardem przy ulicy Freta pod nr. 277, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9cio-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dziś w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Jutro, pierwszy akt *Stradeli. Robert i Bertrand* czyli *dwaj złodzieje.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Davis. Vendetta.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stopni 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 19. Wysokość wody na Wisle stop 5.